



**Protokół z XLVII Uroczystej
Sesji Rady Miejskiej Leszna VIII kadencji
w dniu 17 stycznia 2022 roku
w Miejskim Ośrodku Kultury w Lesznie przy ul. B. Chrobrego 3a
w godzinach 16.00-18.42**

1. Otwarcie obrad XLVII Uroczystej Sesji Rady Miejskiej Leszna.

Pan Przewodniczący Malepszy – Szanowni Państwo! Dla mnie to jest ogromny zaszczyt w imieniu władz samorządowych otworzyć uroczystą sesję RM Leszna poświęconą 102. rocznicy powrotu Leszna w granice Rzeczypospolitej, powrotu Leszna do Macierzy. Proszę wszystkich o powstanie i wysłuchanie hymnu narodowego. Dziękuję. Również proszę o wysłuchanie hejnału Miasta Leszna.

Hymn Polski.

Hejnał Miasta Leszna.

Dziękuję.

Pan Przewodniczący Malepszy – Drodzy leszczynianie! Szanowni Goście! 17 Stycznia 1920 roku Leszno powróciło w granice Rzeczypospolitej, jak się powszechnie, pięknie używa tego słowa, Leszno wróciło do Macierzy. To jedna z najważniejszych dat, jeśli nie najważniejsza w historii nowożytnej, może współczesnej Leszna poza chyba nadaniem praw miastu Leszno, najważniejsza data w historii naszego kochanego miasta.

Dziś 102 lata później uświadamiamy sobie jakie znaczenie dla Leszna dla leszczynian miała ta data, to wydarzenie, na to wydarzenie, z całą pewnością czekali nasi pradiadkowie, dziadkowie, mój ojciec, który urodził się np. w 1905 roku, doświadczył czegoś, czego nie oczekiwał, że nastąpi, tak wcześnie, ale przecież, to, że Leszno wróciło do Macierzy, to przecież było działanie tych, których wymieniłem, mieszkańców tego miasta i również regionu, oni swoją pracą, swoimi decyzjami, swoim działaniem doprowadzili do tego, że Leszno wróciło do Macierzy, w granice Rzeczypospolitej, oczywiście bez Powstania Wielkopolskiego pewnie by to nie nastąpiło, ale również bez świetnej pracy Ojców Niepodległej Rzeczypospolitej też Leszno w granice Rzeczypospolitej by nie wróciło, ale to, że wróciło, ja się na prawie każdym naszym spotkaniu, naszym samorządowym, ale również moim z pozycji już byłego prezydenta, ale i radnego posiłkuję się przykładem filmu, który dla mnie jest najlepszym filmem pokazującym historię Rzeczypospolitej i roli każdego mieszkańca, mianowicie film „Najdłuższa historia nowoczesnej Europy”. Film, w którym pokazano, ile trzeba było wysiłku wspólnego, ile trzeba było tej miłości do Ojczyzny, ale nie w postaci fanfaronady patriotycznej, tylko codziennej, pozytywistycznej, organicznej pracy, mądrość wtedy nauczyciela, księdza, przedsiębiorcy, rolnika ona powodowała, że Leszno było przygotowane do powrotu do Macierzy. Jak to był trudny czas, to sądzę też mamy wiedzę, mamy świadomość tego, co nam przekazali nasi dziadkowie, nasi pradiadkowie, może również rodzice. Możemy sobie wyobrazić ten czas, gdy ponad 120 lat była ciemność, dzisiaj tak chciałem sparafrazować, pogoda dzisiaj była taka, że do południa pogoda była nie nadzwyczajna, aczkolwiek każda jest dobra, ale była taka, jak można sobie wyobrazić, te lata niewoli, a popołudnie, to

jest właśnie ten czas, gdy Leszno wróciło do Macierzy i teraz to, że Leszno, że nie zaprzepaściliśmy tego, co wcześniej urodzeni powodowali, to mamy satysfakcję, z tego, że tutaj żyjemy i żyjemy dla siebie, ale również dla mieszkańców Leszna, swoim działaniem powodujemy, że o Lesznie mówimy dobrze, albo bardzo dobrze, a najważniejsze, o Lesznie dobrze mówią nasi goście. Także chciałem w imieniu Pana Prezydenta Miasta Leszna Pana Łukasza Borowiaka i własnym, w imieniu radnych tej kadencji powitać wszystkich tych, którzy zechcieli przyjąć zaproszenie na tą wyjątkową, uroczystą sesję, chciałem w imieniu Pana Prezydenta i własnym powitać Pana Senatora RP Wojciecha Ziemnika, mam propozycję, aby wymienieni goście, żebyśmy powitali ich po zakończeniu przekazania podziękowań za obecność zaproszonym gościom, usprawni nam to przebieg uroczystej sesji. Również jest z nami Pan Minister Poseł Jan Dziedziczak witamy, jest Pan Poseł Wiesław Szczepański, Wojewodę Wielkopolskiego reprezentuje Pan Dyrektor Zenon Jóźwiak, witam radnych sejmiku Wielkopolskiego Panią Ewę Panowicz i Pana Marka Sowę, witam serdecznie radnych Rady Miejskiej Leszna bieżącej i radnych wszystkich kadencji, bardzo dziękuję, że jesteście Państwo z nami.

W tym momencie chciałbym podziękować temu, który się przyczynił do tego, że co roku staraliśmy się poza ubiegłym rokiem, spotykać z radnymi wszystkich kadencji. To był wybitny leszczynianin, były senator, radny Pan Bolesław Szudejko. Panie senatorze, Bolesławie dziękujemy za ten dobry pomysł, zresztą nie tylko za ten.

Również witam zastępców Pana Prezydenta Miasta Leszna, Pana Adama Mytycha i Piotra Jóźwiaka, ale witam tych którzy przed nami miastem kierowali, na sali jest Pani Małgorzata Halec i Pan Edward Szczucki.

Witam władze samorządowe powiatu leszczyńskiego, Pana Przewodniczącego Rady Jana Szkudlarczyka i Pana Starostę Jarosława Wawrzyniaka. Dziękujemy, że jesteście z nami.

Witam tych, którzy przyczynili się do tego, że jesteśmy dumni, mamy satysfakcję, że tu mieszkamy, którzy tworzyli dobro miasta Leszna pełniąc różne funkcje w różnych miejscach pracy, a więc tych którym Rada Miejska przyznała tytuł Zasłużony i Honorowy Obywatel Miasta Leszna, witam serdecznie.

Jest z nami Pan rektor Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Aмоса Komeńskiego, Pan prof. Janusz Poła.

Są przedstawiciele związków zawodowych z szefem naszych struktur regionalnych Solidarności, Panem Karolem Pabisiakiem.

Witam również przedstawicieli organizacji społecznych i kombatanckich,

Witam Pana ppłk Dariusza Goszczyńskiego, dowódcę grupy opracowań geograficznych XIX Samodzielnego Oddziału Geograficznego w Lesznie.

Witam Pana mł. inspektora Sławomira Głapiaka, I zastępcę Komendanta Miejskiego Policji.

Witam st. brygadiera Macieja Zdęgę, Komendanta Szkoły Aspirantów Państwowej Straży Pożarnej.

Witam Pana komendanta naszej Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej, Pana Sebastiana Kozłowskiego.

Witam również Pana Jacka Napieralskiego, Nadleśniczego Nadleśnictwa Karczma Borowa.

Witam Pana Zdzisława Rzeźniczaka, Dyrektora Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej, Pan dyrektor jest z nami pierwszy raz. Panie dyrektorze życzymy powodzenia w kierowaniu instytucją, a jakże pożądaną dla kondycji mieszkańców Leszna.

Jest z nami również Pani Dyrektor Muzeum Okręgowego, Pani Kamila Szymańska.

Jest z nami Pani Monika Lewandowska, Pełnomocnik Wielkopolskiej Izby Rzemieślniczej.

Jest z nami Pan Zdzisław Smolibowski, Starszy Cechu Cechu Rzemiosł Różnych.

Witam przedstawicieli organizacji pozarządowych, klubów sportowych, organizacji kombatanckich, dyrektorów i prezesów leszczyńskich przedsiębiorstw, witam dyrektorów również naszych jednostek samorządowych.

Witam dyrektorów leszczyńskich szkół, jednostek samorządowych.

Witam przedstawicieli leszczyńskich mediów.

No i witam tych, którzy są naszą przyszłością, a wykonują funkcje radnych Młodzieżowej Rady już od kilku kadencji, nie zawodzą siebie, nie zawodzą nas, swoimi pomysłami i swoim doświadczeniem zdobytym właśnie na tej funkcji, będą służyli miastu w najbliższych kilkunastu latach, a może i kilkudziesięciu.

Witam wszystkich gości przybyłych na nasze obrady, specjalnych gości, 6 lat temu Rada Miejska podjęła uchwałę o tym, że miastem partnerskim Leszna będzie piękne miasto węgierskie Dunaújváros.

Jest z nami Pan rektor uniwersytetu Dunaújváros, witamy serdecznie w Lesznie Pana ekscelencje rektora uniwersytetu w Dunaújváros, Pana Istvána Andrása oraz Panią Mónika Molnár.

I nasze spotkanie uświetni, uświetnił już wybitny historyk współczesnej Rzeczypospolitej Pan prof. Zbigniew Pilarczyk, witamy serdecznie w Lesznie.

Chciałbym również z satysfakcją poinformować, że otrzymaliśmy listy od Pana Posła Jana Mosińskiego i Pana Wojewody Michała Zielińskiego z pozdrowieniami oczywiście z okazji 102. rocznicy i życzenia powodzenia w Nowym Roku. Pan Wojewoda z szacunkiem zwraca się do nas za to, że kultywujemy upamiętnienie tej wybitnej daty, ważnej dla leszczyńian, ważnej w historii miasta Leszna.

Również chciałbym poinformować, że w trybie online będziemy mogli wysłuchać, obejrzeć koncert. To jest informacja dla tych (..), że nie nabyli biletu na wyjątkowy koncert o godzinie 19.00 w Teatrze Miejskim, koncert nawet przedstawienie, które będziemy mogli obejrzeć na stronach internetowych Miasta Leszna.

W takim razie możemy przejść do punktu 2 naszych obrad.

Panie profesorze proszę o przedstawienie frapującego tytułu, ale frapującego elementu współczesnej Polski jakim było Powstanie Wielkopolskie.

Pan Przewodniczący Malepszy – Przystępujemy do realizacji porządku obrad.

2. Zapraszam Pana prof. dra hab. Zbigniewa Pilarczyka o wygłoszenie prelekcji pn. Powstanie Wielkopolskie rozpoczęło się w listopadzie 1918?!” Bardzo proszę.

Pan Zbigniew Pilarczyk – Dzień dobry Państwu, otóż bardzo dziękuję przede wszystkim za zaproszenie, ale będzie dla mnie ogromnym zaszczytem móc podzielić się z Państwem kawałkiem historii, jeśli można tak powiedzieć. Zastanawiając się z czym do Państwa mam przyjechać, z jakim tematem, pomyślałem sobie, że opowiadanie tu w Lesznie o Powstaniu Wielkopolskim na odcinku tu Leszno, byłoby trochę nietaktem, bo przyjeżdża facet z Poznania i opowiada jak to w Lesznie było, a po drugie pomyślałem sobie, że moi znakomici koledzy (..) już tyle lat opowiadają Państwu i nie tylko Państwu o Powstaniu

Wielkopolskim w Lesznie, że właśnie stąd ten temat - Powstanie Wielkopolskie rozpoczęło się w 1918 roku – i proszę Państwa nie będzie to moim przekonaniu propozycja tzw. historii alternatywnej, takiej historii, która dzisiaj jest modna, a która opowiada o przeszłości w taki sposób jaki nie miała miejsca w rzeczywistości. Jako historyk, jako badacz przeszłości bałbym się podejmować taki temat, bo byłoby to wbrew mojemu powołaniu, bo tak to traktuję, ale chciałbym Państwa przekonać, że to co stało się 27 grudnia na ulicach Poznania wbrew pozorom nie było przypadkiem. Od 103 lat można powiedzieć, mówi nam się, a szczególnie przy okazji jubileuszów kolejnych, że Powstanie Wielkopolskie było zwycięskie owszem, ale było przypadkowe. Wyszli ludzie na ulice, zaczęła się strzelanina i tak to doszło do wielkiego zwycięstwa po pół roku. Ja świadomie używam pewnego skrótu nie tylko dlatego, że powiedziano mi, że po 40 minutach mnie zdejmą z tego miejsca, ale dlatego że nie chciałbym wchodzić w to, co już się stało. Chcę Państwa, tak jak już powiedziałem, przekonać do tego że te wydarzenia z 27 i następnym dni to nie była sprawa przypadku. To był finał długoletniego procesu przygotowania Wielkopolski, Wielkopolan, jak wówczas się mówiło – Prowincji Poznańskiej i obywateli niemieckich narodowości polskiej, zamieszkującej w tej prowincji, do przejęcia władzy, do zdobycia niepodległości. To pojęcie „zdobycie” też jest w naszych warunkach, wielkopolskich warunkach słowem, które trzeba używać bardzo ostrożnie. Pojęcie zdobywania kojarzy się z jakąś gwałtowną akcją. Nie wszyscy w Wielkopolsce byli przekonani, że stać nas na taką gwałtowną akcję, niemalże rewolucję, to zresztą jest inny temat, który warto też podnieść. Ja mam świadomość, że to, co jest za mną jest ledwo widoczne, przepraszam za to, ale będę starał się w dużym skrócie powiedzieć Państwu to, co chciałem przekazać, a to traktuję jako pewną dokumentację. O nas Wielkopolanach mówiono bardzo długo w czasie zaborów, że nie jesteśmy społeczeństwem powstańczym, że nie jesteśmy tacy, którzy by chwytały za broń, walczyli, a później zastanawiali się co z tym fantem zrobić. Mówiono o nas, że nie nadajemy się, jako Wielkopolanie do takich gwałtownych działań. Zresztą myślę sobie, że Państwo spotykacie się nie tylko w przeszłości, czy też spotykaliście się, ale myślę że dzisiaj spotykamy się z taką powszechną opinią, jak mówimy że jesteśmy z Wielkopolski, to mówią, że wy jesteście tacy, przepraszam za wyrażenie, ale na tej sali będę zrozumiała, porządniej. To słowo porządniej ma u nas swoje podwójne dno. To nieprawda, my jesteśmy porządni, ale porządni w tym znaczeniu, że jeśli za coś się bierzemy, to bierzemy się na serio i prowadzimy to do końca. Powstanie Wielkopolskie było właśnie takim działaniem. Pozwoliłem sobie na postawienie tezy – Wielkopolanie przygotowali się do powstania. Wielkopolanie przygotowywali się do powstania i gdybym chciał rozwinąć tę tezę, to musiałbym zacząć od tego o czym już mówił Pan Przewodniczący w swoim wystąpieniu, o pracy organicznej, ale nie chce tego robić dzisiaj bo wiem, że wpadłbym we własne sidła. Otóż mamy świadomość, macie Państwo świadomość, Państwo samorządowcy macie świadomość czym jest praca organiczna na terenie Wielkopolski, czym jest praca dla innych, czym jest działanie dla innych, czym jest poświęcenie dla innych. I tak w ogromnym skrócie zamknąłbym problem pracy organicznej, która z całą pewnością miała ogromne znaczenie w procesie przygotowywania się do powstania. Otóż, cechą charakterystyczną polskiej konspiracji, wielkopolskiej konspiracji tej sprzed Wielkiej Wojny, bo to są takie 2 etapy: przed 1914 i po 1914 do 1918, tej konspiracji od początku wieku do 1914 jest to, że wbrew pozorom, wbrew ogólnej opinii powstawały na terenie Poznania, na terenie Wielkopolski organizacje niepodległościowe, które co ciekawe za swój główny cel miały powstanie zbrojne. Ale chciałbym zwrócić uwagę, nie wchodząc w szczegóły tego problemu, że były to

organizacje bardzo drobne, organizacje nieliczne, organizacje skupiające kilka, kilkanaście, góra kilkadziesiąt osób, efemerydy można powiedzieć. Również dlatego ta efemeryczność była taka, że wbrew pozorom władze pruskie pilnowały tutaj swojej własności, również w sensie politycznym i społecznym. To nie jest prawda, że żandarmi pruscy byli, przepraszam za określenie, ograniczeni umysłowo, że władze administracyjne pruskie nie wiedziały co się dzieje wokół nich, oni znakomicie wiedzieli. My dzisiaj ze źródeł, dokumentów, pruskich dokumentów dowiadujemy się, że wgląd w tą konspirację tym młodym ludziom, którym wydawało się, że właściwie są tak zakonspirowani, że nie trzeba niczego innego. Ja muszę Państwu powiedzieć, że przygotowując się do dzisiejszego spotkania, szukając oczywiście tak jak to teraz szukamy w internecie, znalazłem z dużym zdziwieniem i zaskoczeniem zdjęcie grupowe, takie rodzinne chciałoby się powiedzieć, zdjęcie jednej z organizacji niepodległościowych, głęboko zakonspirowanej, a tam czarno na białym są wszyscy. Niektórzy nawet ponumerowani, podejrzewam że na odwrocie oryginału zdjęcia były imiona i nazwiska i adresy. To taka była konspiracja wtedy. To się tak wydawało tym młodym ludziom, mówię o młodych ludziach ponieważ głównie to byli młodzi ludzie, to byli często nastolatki. To byli przede wszystkim ludzie którzy, to jest ważne, jak dzisiaj patrzemy na ten czas, to byli młodzi ludzie, którzy nie przeżyli traumy klęski Powstania Styczniowego. Trauma to dzisiaj takie modne słowo, ale to jest niezwykle ważne, to pokolenie, które przeżyło Powstanie Styczniowe, miało ogromną zadrę w swoich sumieniach, w swoich sercach z powodu tej klęski. Ci młodzi ludzie, którzy urodzili się na przełomie wieków, bo z reguły, jak będziemy patrzyli na życiorysy Powstańców Wielkopolskich, to właśnie to są te roczniki 1897/1898/1899. Jeśli dobrze pamiętam, to były te poborowe roczniki do wojsk wielkopolskich, ale to były roczniki, które już powstania nie pamiętały, bo było to drugie pokolenie po powstaniowie. I oni wchodzili w tą konspirację z innym bagażem, inną perspektywą. Oczywiście możemy powiedzieć, że to była iluzja, że kilku młodych, kilkunastu, czy nawet kilkudziesięciu młodych ludzi byłoby zdolnych przewrócić do góry nogami Cesarstwo Niemieckie, państwo pruskie które uchodziło za wzór państwa w ówczesnej Europie, tego porządku pruskiego, ale przecież od takich zamiarów prawie, że kosmicznych chciałoby się powiedzieć używając języka młodzieżowego, otóż te powstające organizacje były różnorodne i niestety one nie działały w jakimś wspólnym froncie, nie było porozumienia. I być może możemy powiedzieć tak no przecież one były zakonspirowane to oni jedni o drugich nie wiedzieli, tylko proszę Państwa najdziwniejsze jest to, jak dzisiaj w miarę dostępnych dokumentów przeglądamy wykaz członków tych organizacji to tam, proszę Państwa okazuje się, że powtarzają się te same nazwiska. Może nie wszyscy (..) ale tych liderów na pewno się powtarzają. O czym to świadczy? O tym to właśnie świadczy, że te organizacje były niedojrzałe, to były takie próby, pierwsze niepowodzenia powodowały rozwiązanie. Może słusznie, może trzeba było inaczej. Ci sami ludzie dochodzili do pewnego doświadczenia, jakbyśmy powiedzieli, wprawy w pracy konspiracyjnej i w związku z tym ta ilość nie przekładała się na jakość, nie przekładała się na skuteczność przede wszystkim, co wydaje mi się w tej sytuacji najważniejsze. Ja pozwolę sobie przytoczyć kilka które udało nam się odtworzyć, same nazwy przynajmniej. Myślę, że te same nazwy są intrygujące, mówiące o tym, co ci ludzie myśleli podejmując działanie. Była organizacja Orzeł Biały, byli Wolni Strzelcy, była Czarna Ręka, był Sokół, było Ogniwo, był Brzask, Sęp. Już same nazwy jak powiedziałem wskazywały na cele. Była tajna organizacja wojskowa, była tajna grupa bojowo-niepodległościowa, bardzo poważnie brzmiące nazwy, ale za tym kryły się tak, jak powiedziałem pojedyncze osoby. Był w (..) Związek Młodzieży Kościuszko,

była Organizacja Wojskowa Zenona Kosidowskiego. Jeżeli ktoś kojarzy to tak, Zenon Kosidowski od mitologii, od opowieści sięgających gdzieś tam do starożytności, późniejszy znany pisarz, który również parął się robotą niepodległościową. Ale przychodzi 1918 rok, używam świadomie, przeskakuję ten czas, przychodzi listopad 1918 roku, listopad który jest brzemienny w skutkach dla całego świata. My dzisiaj używamy takiego określenia I wojna światowa, wtedy i słusznie mówiono Wielka Wojna, ta I wojna jest z perspektywy II wojny światowej, przed wojna mówiło się Wielka Wojna. To rzeczywiście była Wielka Wojna, wojna która na szczęście ominęła Poznań. Fronty tutaj nie przebiegały, aczkolwiek garnizon poznański, twierdza Poznań były przygotowane do walki, tutaj stacjonowało na stałe kilkanaście żołnierzy pruskich, Poznań był wielką twierdzą i wielkimi koszarami wojskowymi. Mówię o tym dlatego, że jakby z perspektywy tego, co się wydarzy w grudniu 1918 roku musimy mieć świadomość, że to nie była taka sobie miejscowość, mówię o Poznaniu, tylko to był ważny punkt, ważne miejsce na mapie ówczesnego państwa niemieckiego. Co się dzieje, otóż do Poznania bardzo szybko docierają echa rewolucji niemieckiej. 3 listopada Kilonia, bunt marynarzy i w zasadzie można powiedzieć, że rewolucja rozwija się w tempie ekspresowym. Ona może się rozwijać, ponieważ trafia na bardzo pożywny grunt. To jest listopad 1918 roku, w którym wiadomo że armia niemiecka, która rozpoczęła, tej wojny na pewno nie wygra, że alianci zyskują przewagę, że zyskują pole mimo, że mówimy szczególnie, że jeśli chodzi o wojnę na froncie zachodnim, że była to wojna pozycyjna, ale krok po kroku dosłownie ta przewaga aliancka jest coraz bardziej widoczna. I to, co najgorsze, ta wojna odbija się również na społeczeństwie państwa niemieckiego. To jest brak pracy, to jest głód, to jest coraz młodsze roczniki idące na wojnę, to jest zaprzęgnięcie, przepraszam za wyrażenie, całego społeczeństwa w tryby wojny, mechanizmy wojny, w przemysł wojenny. To są wszystko rzeczy, których do tej pory społeczeństwa nie doświadczały, wojna gdzieś była na boku, wojna była gdzieś obok. Ja zawsze przy okazji przypominam takie obrazki z wojny secesyjnej 1863 roku w Ameryce, gdzie wielkie bitwy, które teraz studiujemy były oglądane jak przedstawienia teatralne. Zjeżdżali okoliczni mieszkańcy, farmerzy, mieszkańcy okolicznych miast, rozkładali fotele, krzesła, robili piknik i oglądali bitwy. Dzisiaj, proszę Państwa jest to niemożliwe, dzisiaj aż się w głowie nie mieści, że coś takiego mogłoby być. Wielka Wojna była taką wielką wojną totalną, która również, mimo że jak powiedziałem nie przebiegał front, dotknęła prowincję wielkopolską. Mówi się, że w I wojnie wzięło udział 3,5 miliona Polaków mimo, że państwa polskiego nie było i mimo, że my Polacy nie braliśmy w tej wojnie udziału, formalnie. 3,5 miliona Polaków, 700 tysięcy jeśli dobrze pamiętam w armii pruskiej, to są ogromne rzesze ludzi. Praktycznie można powiedzieć, że nie było rodziny w Wielkopolsce, która nie wysłałaby kogoś na front. To też ma ogromne znaczenie, co dzieje się w Poznaniu, otóż jak powiedziałem bardzo szybko dociera echo rewolucji. Powstaje pierwsza rada robotników i żołnierzy, najpierw żołnierska, a później robotnicza. Używam pewnego skrótu też świadomie, zaczyna się taki ferment w Poznaniu, ponieważ przeciwko władzy, oficjalnej władzy państwa niemieckiego występują nie Polacy w pierwszym rzędzie, występują żołnierze niemieccy, w tym również Polacy w służbie armii niemieckiej. Te rady robotników i żołnierzy powstawały najpierw w Niemczech, a później ta instytucja przechodzi tu do nas. To jest cały proces, tego co można by nazwać polonizacją tej organizacji, ważnej organizacji, ponieważ rady robotników i żołnierzy przejmują na swoje barki potrzebę z zadaniem rządu krajem praktycznie rzecz biorąc. Rząd niemiecki ma ogromne problemy co z tym fantem zrobić. Po chwilowym załamaniu rządu socjaldemokratyczne Eberta zaczynają rugować, można powiedzieć

neutralizować role rad robotniczo-żołnierskich. To się nie udaje, to już poszło za daleko. Zaczyna wisieć nad Europą, nie chce powiedzieć światem, widmo rewolucji, ja już nie chcę sięgać na wschód, to była rewolucja bolszewicka, tego bolszewizmu baliśmy się wszyscy wtedy, bano się jak ognia. To było słowo wytrych, to było słowo straszak. Zresztą jak analizujemy dzisiaj stosunki między poszczególnymi ugrupowaniami polskimi, organizacjami, instytucjami to ta idea rewolucji była takim widmem, która jednych uskrzydlała, a drugich obezwładniała. To jest to co powiedział swego czasu Robert Wilkanowicz, to jest taki bard Powstania Wielkopolskiego, działacz konspiracyjny, taki niepoprawny, ja mówię że to byli ludzie, którzy za późno się urodzili. Oni musieliby się urodzić w XIV wieku, to jest epoka trylogii prawda, to oni byliby wtedy w swoim żywiole. Roman Wilkanowicz powtarzał w swojej publicystyce i w swoich utworach, że to co działo się przed powstaniem, ale również po wybuchu powstania to jest ciągła walka starych z młodymi, to jest ciągła walka konserwatystów z rewolucjonistami, to jest takie zderzenie, które przecież nie jest obce, przecież to nie jest zjawisko charakterystyczne dla 1918 roku, ono trwa do dzisiaj. Każdy z nas jak jest rodzicem, to wie o czym mówię, ale wtedy to miało swój specjalny wydźwięk. Konserwatyści, a przedstawicielem tego kierunku konserwatywnego była Naczelna Rada Ludowa, która bierze swój początek z Komitetu Narodowego Polskiego, która programowo jest taką instytucją, nie chce powiedzieć partią, ale ugrupowaniem politycznym o bardzo zachowawczym programie, ale która tu w Wielkopolsce zyskuje swoje poparcie. To właśnie w listopadzie 1918 roku ujawnia się tajny komitet obywatelski który przekształca się w Naczelną Radę Ludową, która swoje ekspozytury również będzie miała w poszczególnych powiatach ówczesnej prowincji. Jeśli dobrze pamiętam, to na 42 wtedy istniejące powiaty w prowincji poznańskiej w 30 w 1918 roku na przełomie listopada i grudnia był powiatowe rady ludowe. W Lesznie taka rada powstała 20 listopada. Otóż te rady ludowe miały być taką namiastką takim zapowiedzią oficjalnego rządu polskiego, taką ekspozyturą rządu polskiego, instytucji samorządowych również. Ale z drugiej strony mamy do czynienia z organizacjami których dowódcy mówią nie, nie czekajmy. To jest po 11 listopada po konferencji w Compiègne, gdzie podpisano traktat rozejmowy, w którym mówiło się, że alianci będą rozpatrywali wszystkie za i przeciw mówiące o tym, jak Europa ma wyglądać. Trochę drugi Kongres Wiedeński po epoce Napoleona, który miał zastanawiać się nad kształtem współczesnej Europy. Dla nas Polaków ta konferencja, czy ten podpisany dokument i później konferencja pokojowa w Wersalu miała ogromne znaczenie. Po pierwsze 11 listopada my Wielkopolanie byliśmy bardzo rozgoryczeni, ponieważ podstawą budowania Rzeczypospolitej były ziemie zaboru austriackiego i rosyjskiego. Zabór pruski, zabór pod panowaniem państwa niemieckiego, które przegrywa wojnę, to chcę bardzo mocno podkreślić, w dalszym ciągu utrzymuje ziemie zaboru pruskiego. W dalszym ciągu utrzymuje Pomorze, Śląsk i Wielkopolskę, uzurpując sobie prawo, że to są ziemie odwiecznie niemieckie i oczywiście rozsądnym było czekanie na rozstrzygnięcie. Był, jak powiedziałem Narodowy Komitet Polski, był Paderewski, był Dmowski w Paryżu, którzy mieli pilnować również spraw Wielkopolan. Naczelna Rada Ludowa i Komisariat tejże Rady bardzo liczyła właśnie na te obrady i oni ciągle przypominali nie wszczynajmy żadnej secesji, nie wszczynajmy żadnej wojny, bo po pierwsze jest to wbrew postanowieniom konferencji rozejmowej, a po drugie to dajemy argumenty stronie przeciwnej, że mamy coś na sumieniu, że nie zgadzamy się z postanowieniami tych ustaleń alianckich. Ta perspektywa konferencji była wtedy w listopadzie, grudniu właściwie nieokreślona, nikt wtedy nie potrafił powiedzieć kiedy konferencja się skończy. Myślę

że gdyby zapytać wtedy, kogokolwiek zapytać, czy to będzie w czerwcu 1918, to nikt by nie uwierzył. Ale jak powiedziałem była ta druga strona, która powiedziała nie, trzeba stosować metodę faktów dokonanych. Na czele tych ugrupowań rewolucyjnych, albo inaczej, na czele ugrupowań które zdecydowanie mówiły o tym że tylko z bronią w ręku można wywalczyć niepodległość w Wielkopolsce, była między innymi Polska Organizacja Wojskowa Zaboru Pruskiego, organizacja która powstała w listopadzie 1918 roku, organizacja która ma bogatą literaturę, ale tak do końca nie znamy jej historii. Ja dzisiaj twierdzę, że to była organizacja kadrowa, organizacja która skupiała energicznych, młodych ludzi, głównie skautów, mówię to jako instruktor harcerski z dużą dumą, skautów poznańskich, skautów wielkopolskich. Jak przeglądamy listy które zachowały się, to tam począwszy od twórcy Wincentego Wierzejewskiego, aż po szeregowego Peowiaka, to są w 90% skauci. Tam są również żołnierze, którzy dezercerują z armii pruskiej, którzy ukrywają się. To jest zaczyn tego, co zdarzy się 27 grudnia 1918 roku, to jest to co będzie powodowało, że te wydarzenia 26-27, mówię o 26 z racji przyjazdu Paderewskiego. Ja dzisiaj trochę się nie zgadzam z tym, że jak się używa takiego mam nadzieję tylko skrótu myślowego, że Paderewski był iskrą która rozpałała beczkę prochu. Ostatnim życzeniem Paderewskiego było wywołanie jakichkolwiek konfliktów, a już nie powiem o konfliktach zbrojnych. Paderewski miał świadomość tego, że jego przyjazd do Poznania może grozić takimi wydarzeniami, dlatego się ukrywał, ta jego choroba przecież była, można powiedzieć takim modnym językiem chorobą dyplomatyczną. Paderewski przecież przez pierwsze 3 dni siedział w Bazarze, został w nocy wywieziony i wszedł w pociąg i pojechał do Warszawy. Ale on miał świadomość, tego że jeżeli chcemy rozmawiać o powrocie, bo przecież siedział w Paryżu, o powrocie i wiedział jaka jest sytuacja polityczna, że tak naprawdę wśród aliantów mamy tylko poparcie Francuzów, Amerykanie, Brytyjczycy byli albo obojętni, albo byli przeciwni osłabianiu państwa niemieckiego, szczególnie Brytyjczycy, mówię to z otwartą przyłbicą, bo dla nich państwo niemieckie, które wyjdzie z tej wojny w miarę znośnie, to jest państwo, które będzie gospodarce brytyjskiej przysparzała kolejnych funtów, prosty rachunek, można powiedzieć ordynarnie prosty. A przecież pamiętajmy, że prowincja poznańska dla państwa niemieckiego była niezwykle ważna, nie mówię już o Śląsku. Jeśli powiem Państwu, że prezydent Drweński który od 11 listopada obejmuje urząd prezydenta przedstawicielom państwa niemieckiego powiedział: „Panowie, jeżeli nie wycofacie się, to my przestaniemy wysyłać wam ziemniaki, buraki i inne płody rolne”. I to wystarczyło, bo się okazało że Wielkopolska jest takim spichlerzem nie dla Berlina, ale dla państwa niemieckiego, państwa które jak już mówiłem było niezwykle osłabione, również w tej części konsumpcyjnej. To była sytuacja, która spowodowała i oczywiście to, co wydarzyło się 27 grudnia było pewną naturalną konsekwencją, dzisiaj jak przeglądamy źródła, to o Powstaniu Wielkopolskim, o wybuchu Powstania Wielkopolskiego mówiło się co najmniej, w przypadkach 3 terminów; to był 14 listopada, to znowu na jednej z porad swoich, żeby było śmieszniej, przepraszam może złe słowo śmieszniej, ciekawiej, to powiedzieli 13 listopada, że 14 wybuchnie powstanie. To trzeba było mieć fantazję i wyobraźnię, albo brak wyobraźni, a tylko fantazję. I kolejny termin to była połowa stycznia, to tu już Naczelna Rada Ludowa, szczególnie ta komórka wojskowa mówiła, że jeśli już ta sytuacja jest zaogniona, że jeśli już, to poczekajmy jeszcze chwilę, bo być może przyjedzie Haller ze swoją armią, być może tworzące się Wojsko Polskie przyśle swoje oddziały. Muszę dotknąć tej sprawy, a wiem że ona tu w Wielkopolsce nie jest popularna, to jest stosunek Piłsudskiego to powstania, stosunek Piłsudskiego do Wielkopolski. Proszę Państwa to nie jest tak do końca, że Piłsudski nie lubił

Wielkopolski. Ja strawestowałem trochę to określenie, Piłsudski szanował Wielkopolan, być może Wielkopolski, jako takiej w sensie politycznym nie lubił, bo to był inny obóz polityczny, normalne, siedzą panowie politycy, to wiedzą na czym rzecz polega. Normalne, ale Piłsudski który przyjechał w pierwszą rocznicę Powstania Wielkopolskiego 27 grudnia 1919 roku wygłaszając toast na zamku powiedział, że ma wielki szacunek do was Wielkopolan i chciałby żeby Polacy z innych ziem uczyli się od was jak zdobywać niepodległość i jak tą niepodległość zagospodarować, jak ją wykorzystać. Sens pracy organicznej nie był w tym, żeby odzyskać niepodległość tylko, sensem pracy organicznej było przygotowanie społeczeństwa do pracy w niepodległej Polsce, do wykształcenia chociażby podstawowego. Wielkopolska w czasie zaborów miała najmniejszy współczynnik analfabetyzmu. Może ktoś powiedzieć, że to dzięki pruskiej szkole, bo była obowiązkowa. Tak, ale nawet w taki sposób można było wykorzystać zarządzenia zaborcy. To był cały szereg czytelników ludowych, chórów, stowarzyszeń itd., mógłbym wymieniać tak bez końca. To było to samo kształcenie, to było przygotowywanie nie tylko na najwyższym szczeblu, ale również na tym szczeblu podstawowym, co zresztą w powstaniu się sprawdziło. Powstanie Wielkopolskie, proszę Państwa było niczym innym jak sumą powstań lokalnych. Nikt w Poznaniu 27 wieczorem nie mówił o wybuchu powstania w Wielkopolsce. Jak mówił jeden z ówczesnych działaczy Jączkowiak pisał w swoim pamiętniku, wieczorem w Poznaniu 27 było cicho, wprowadzono godzinę policyjną, wprowadzono patrole polsko-niemieckie, które miały pilnować porządku żeby nikt nie wykorzystywał tej sytuacji z popołudnia. Ale iskra, ta iskra może nie spowodowana przez Paderewskiego, ale przez te wydarzenia poszła już w Wielkopolskę. Doktor Rezner, o którym dzisiaj wspominałem mówił, że Powstanie Wielkopolskie powstało dzięki połączeniom telefonicznym. Proszę Państwa, to właśnie dlatego, że w urzędach niemieckich byli kontrolerzy polscy, były czynne telefony przez całe powstanie, to jest słynna anegdota jak Taczak, któremu zaproponowano dowództwo Powstania Wielkopolskiego powiedział; przepraszam bardzo chciałbym tylko wykonać telefon do Warszawy. Chwytał telefon na biurku w Poznaniu, zadzwonił do sztabu generalnego, bo był oficerem sztabu generalnego i przez telefon poprosił o urlop, bo zaproponowano mu dowództwo Powstania Wielkopolskiego. To jest autentyk. Otóż, to wszystko, ten cały proces doprowadził do tego, co miało miejsce począwszy od 27 do czerwca 1919 roku. Obiecałem, że nie będę mówił o powstaniu, ale tylko na koniec chciałem Państwu, będę przeskakiwał, tak się uśmiecham, jako profesor uniwersytecki jestem zaprogramowany na 1,5 godziny, otóż proszę Państwa, mimo wszystko chciałem wrócić na podwórko leszczyńskie, otóż pamiętacie Państwo, na początku powiedziałem, że Powstanie Wielkopolskie zaczęło się w listopadzie 1918 roku i stawiam drugą tezę nie mniej obrazoburczą, a myślę że sympatyczną na tej sali, że Powstanie Wielkopolskie skończyło się 17 stycznia 1920 roku. Dlaczego? Otóż dlatego, że 17-18 stycznia to były te dni w których do takich miejscowości jak Leszno, jak Rawicz i kilka innych w tym regionie, wkraczają oddziały Wojska Polskiego, Wojsk Wielkopolskich. To też jest niezwykle ważne, Wojsk Wielkopolskich tych, które powstały z oddziałów powstańczych, które przejmują w imieniu Rzeczypospolitej władze w tych miastach, przejmują władze w tym regionie. Można zadać sobie pytanie, dlaczego tak się stało, że ten region, mówię ogólnie, bardzo został opuszczony i nie został uwzględniony w traktacie wersalskim. Dlaczego nie przypisano tych ziem z powrotem do Rzeczypospolitej? Gdyż problem był bardziej złożony. Mamy świadomość, Państwo macie świadomość tego, ja miałem okazję tu kiedyś parę lat temu, myślę że Pan Prezydent właśnie był Prezydentem, w ratuszu występować na konferencji, która mówiła o mniejszościach narodowych i mówiłem

wtedy o mniejszości niemieckiej tutaj na tych ziemiach. To jest ten problem, czy to był ten problem, z którego zdawali sobie sprawę przywódcy powstania, z którego zdawała sobie sprawę Naczelna Rada Ludowa. Nie można było w sposób radykalny, zdecydowany wejść, zająć Rawicz, Leszno, przejąć Rawicz, przejąć Leszno, ponieważ jeśli dobrze pamiętam w 1920 roku 60% leszczynian to byli Niemcy, w Rawiczu 70%. To był problem, to byli ludzie którzy owszem tu mieszkali niejednokrotnie od początku tego miasta. Znam akurat początki miasta jednego i drugiego i wiem, że ściągano tu świadomie również ludność niemiecką, rzemieślników niemieckich, którzy nie wyzbywali się swojej przynależności narodowej, ale pracowali służyli temu miastu. Dla nich to był jak oni mówili, ich (..) i teraz żeby nie wywoływać konfliktów, trzeba było w białych rękawiczkach niemalże ten problem załatwić. Znamy dokumenty, w których Naczelna Rada Ludowa apelowała o to, żeby nie wszczynać żadnych samosądów. Tego się bano najbardziej, tego bano się najbardziej. Proszę Państwa zupełnie inny problem, myślę że warty też poruszenia. Jak wyglądała ta polonizacja Wielkopolski? Ona miała różny kształt, że tak powiem, ale tu, na tych ziemiach była szczególnie wrażliwa i ważna. Summa summarum, jeśli dobrze pamiętam, 9-10 stycznia 1920 roku władze niemieckie, przedstawiciele rządu niemieckiego zgadzają się na oddanie tych ziem i efekt był taki, że rankiem 16 wojska niemieckie wycofują się, garnizon leszczyński wycofuje się z Leszna, a pierwsze patrole Wojsk Wielkopolskich wchodzi do Leszna, nota bene ul. Wolności, gdzie dziadek mojej żony (..), bo mieszkał właśnie na narożniku. I zaczyna się nowy rozdział historii Leszna, zaczyna się rozdział, który trwa i miejmy nadzieję, będzie trwał bardzo długo. Dziękuję Państwu.

Pan Przewodniczący Malepszy – Bardzo dziękuję, Panie Profesorze. Myślę, że utwierdził nas Pan Profesor w tej idei pracy organicznej, która ma sens, ponieważ jest oparta na rozumie i racjonalnych działaniach, bardzo dziękuję. Popełniłem nietakt, ale nie zawiniony przez organizatorów, na sali Dowódcę Generalnego Rodzajów Sił Zbrojnych Pana Generała Jarosława Mikę reprezentuje Pan Wiesław Kawecki, bardzo witamy. I również jest z nami dowódca 4 zielonogórskiego pułku przeciwlotniczego im. Generała Stefana Roweckiego Grota, Pan płk Adam Luzyńczyk. Dziękujemy, że jest Pan z nami, serdecznie witamy.

3. Wręczenie wyróżnień honorowych oraz podziękowań i nagród – wystąpienia okolicznościowe.

Pan Przewodniczący Malepszy - W tym momencie proszę radną Sejmiku Wielkopolskiego, Panią Ewę Panowicz o wręczenie tytułów związanych z decyzją kapituły odznaki honorowej i uchwałami Zarządu Województwa Wielkopolskiego, na wniosek Prezydenta Miasta Leszna Pana Łukasza Borowiaka oraz Wielkopolskiego Ośrodka Kształcenia i Studiów Samorządowych w Poznaniu, wyróżniono odznaką honorową Za Zasługi dla Województwa Wielkopolskiego Panią Zofię Miller oraz Macieja Dziamskiego. Proszę bardzo wyróżnionych.

Ewa Panowicz - Dzień dobry. Szanowni Państwo, zgodnie z decyzją kapituły odznaki honorowej i uchwałami Zarządu Województwa Wielkopolskiego, na wniosek Prezydenta Miasta Leszna oraz Wielkopolskiego Ośrodka Kształcenia i Studiów Samorządowych w Poznaniu wyróżniamy odznaką honorową Za Zasługi dla Województwa Wielkopolskiego Panią Zofię Miller oraz Pana Macieja Dziamskiego za całokształt działalności zawodowej i społecznej, w szczególności za ofiarne niesienie

pomocy potrzebującym oraz dążenie do poprawy jakości życia mieszkańców Wielkopolski.

Pan Przewodniczący Malepszy - Teraz poproszę Pana Prezydenta Miasta Leszna Łukasza Borowiaka o wręczenie nagrody Zarządu Województwa Wielkopolskiego, proszę.

Maciej Dziamski - Szanowni Państwo, ja chciałem podziękować, tak podziękować potrójnie. Po pierwsze chciałbym podziękować Panu Marszałkowi i Kapitulie za przyznanie mi tego wyróżnienia, po drugie chciałbym podziękować Wielkopolskiemu Ośrodkowi Kształcenia i Studiów Samorządowych, w którym mam przyjemność działać w radzie i chciałbym podziękować szefowi tego ośrodka Panu Maciejowi Kozikowi oraz wszystkim koleżankom i kolegom samorządowcom, z którymi mam przyjemność pracować. I ostatnie słowo podziękowań, właściwie pewnie powinno być pierwsze, chciałbym podziękować władzom samorządowym Leszna: Panu Prezydentowi, Panu Przewodniczącemu, radnym ponieważ to Państwo powierzyliście mi te zadanie, ja się staram je wykonywać najlepiej, jak potrafię. Gdyby nie Państwa decyzja to ja pewnie nigdy bym tego wyróżnienia nie otrzymał. Serdecznie Państwu dziękuję.

Pan Przewodniczący Malepszy - Bardzo dziękuję i jednocześnie gratuluje wyróżnionym Pani Zofii Miller i Panu Maciejowi Dziamskiemu. Wierzę, że nie spoczniecie dalej w swoich działaniach na rzecz społeczności miasta Leszna i nie tylko. I wracam do swej wypowiedzi. Teraz poproszę Pana Prezydenta, Pana Łukasza Borowiaka o wręczenie nagrody Zarządu Województwa Wielkopolskiego Pani Teresie Rękosiewicz za zajęcie II miejsca w konkursie Viva Wielkopolski Senior organizowanego przez Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Poznaniu. Proszę bardzo Panie Prezydencie, prosimy. Gratuluje i dziękuję jednocześnie za pracę nie od dzisiaj i nie od wczoraj na rzecz miasta Leszna. Ufamy z Panem Prezydentem, że dalej Pani będzie zaskakiwała nas nietuzinkowym działaniem społecznym na rzecz mieszkańców Leszna, nie tylko w tym 50+. I teraz poproszę Pana laureata, Pana Macieja Dziamskiego o poprowadzenie dalszej części, związanej z wyróżnieniami związanymi z uchwałami Rady Miejskiej Leszna. Proszę bardzo.

Bardzo proszę Pana Macieja Dziamskiego – Sekretarza Miasta Leszna o odczytanie listy osób i instytucji, celem wręczenia wyróżnień honorowych i podziękowań za zasługi położone dla Miasta Leszna.

Pan Dziamski - Bardzo dziękuję. Panie Przewodniczący, szanowni Państwo wiele dzisiaj na tej sali padło słów odnoszących się do doniosłości wydarzeń, skomplikowanej natury historycznych procesów, jakich w minionych ponad stu latach doświadczyliśmy. Historia, zarówno ta wielka opisująca wydarzenia z perspektywy państw, jak i ta trochę mniejsza patrząca na rzeczywistość okiem naszych małych ojczyzn, to jednak zawsze są ludzie, ich decyzje i życiowe wybory. Pamiętając o tym, każdego roku od wielu już lat leszczyński samorząd stara się uczcić tych, którzy swoją obecnością wpisali się w pejzaż społeczny naszego miasta. Nie inaczej było i tym razem. Szanowni Państwo, najwyższą formą, jaką samorząd, a więc mieszkańcy mogą wyrazić swoje uznanie dla szczególnych dokonań konkretnych ludzi, są nadawane przez Radę Miejską Leszna tytuły Honorowy Obywatel Miasta Leszna i Zasłużony dla Miasta Leszna. W roku 2021 Rada Miejska

Leszna takie wyróżnienie przyznała 6-krotnie. Jedna osoba otrzymała tytuł Honorowego Obywatela Miasta, 5 pozostałych wyróżnień to wyróżnienia Zasłużony dla Miasta Leszna. Szanowni Państwo, decyzją Rady Miejskiej Leszna tytuł Honorowego Obywatela Miasta Leszna został przyznany **Panu Grzegorzowi Brzechwie**. Jego największą pasją jest rower i sport kolarski, zamiłowanie to wyniósł z domu. Urodził się w Nowej Wsi, nieopodal Leszna. Znany i ceniony kolarz, szkoleniowiec, wychowawca, działacz społeczny, inicjator Leszczyńskiej Ligi Rowerowej. Ukończył Technikum Mechaniczne w Lesznie. W latach 70-tych czynnie uprawiał kolarstwo, był zawodnikiem klubów Unia Leszno i Stomil Poznań, w latach 80-tych był szkoleniowcem kolarzy drużyn Unia Leszno, Start Leszno i Chrobry Głogów. W latach 1990-2010 był przedsiębiorcą, prowadził w Lesznie własną firmę. Obecnie czynnie wspiera leszczyńskie środowisko kolarskie, pomaga każdemu młodemu talentowi, jaki pojawia się w Lesznie i okolicach. Jest działaczem Leszczyńskiego Stowarzyszenia Kultury Fizycznej „Życie jest piękne”, z którym organizuje w mieście i regionie wiele imprez dla sportowców i amatorów, m.in. ogólnopolski „Leszczyński Maraton Rowerowy”. Jest inicjatorem Leszczyńskiej Ligi Rowerowej, ponadto od kilku lat organizuje też „Rowerowy Puchar Niepodległości” w Osiecznej. Jest pomysłodawcą i organizatorem odbywającego się od kilku lat, w okolicach Świąt Bożego Narodzenia, spotkania opłatkowego, które odbywa się na Polanie Trzech Dębów w Karczmie Borowej i cieszy się uznaniem i zawsze sporą frekwencją. Bardzo proszę Pana Grzegorza Brzechwę do nas, a Pana Przewodniczącego i Pana Prezydenta o uhonorowanie laureata przyznaną nagrodą.

Pan Grzegorz Brzechwa - Szanowni Państwo, Radni Miasta Leszna, Panie Przewodniczący rady, Panie Prezydencie dziękuję za to wspaniałe wyróżnienie Honorowy Obywatel Miast Leszna. Nawiązując do wykładu Pana Profesora, ponad 100 lat temu niedaleko Leszna z bronią w ręku w powstaniu wielkopolskim walczył mój świętej pamięci dziadek Tomasz Brzechwa. Myślę, że dzisiaj jest dumny i cieszy się wraz z moją rodziną z tego zaszczytnego tytułu który otrzymałem. A to piękne wyróżnienie dedykuję wszystkim osobą z którymi miałem zaszczyt współpracować dla dobra mieszkańców miasta Leszna i całego regionu leszczyńskiego. Dziękuję Pięknie.

Pan Dziamski - Szanowni Państwo, pierwszym z wręczanych w dniu dzisiejszym tytułów „Zasłużony dla Miasta Leszna” został przyznany **Pani Hannie Hendrysiak**. Hanna Hendrysiak urodziła się w listopadzie 1953 roku, z zawodu, wykształcenia jest handlowcem. To zaangażowana i nietuzinkowa społeczniczka, lokalna patriotka, rodowita leszczyńianka. To z jej inicjatywy powstało w roku 2002 Stowarzyszenie „ECHO” jedyne w tym czasie w Lesznie stowarzyszenie, którego działalność była skierowana na najuboższych mieszkańców Leszna. Od 18 lat pomaga wraz ze swoimi współpracownikami ludziom biednym, wykluczonym, uzależnionym, ubogim. Nieustanną jej misją jest pozyskiwanie i wydawanie odzieży, żywności, sprzętu domowego i innych rzeczy dla potrzebujących. Jest aktywna i dyspozycyjna przez 24 godziny na dobę. To dzięki niej i z jej inicjatywy każdego roku 19 października organizowany jest w Lesznie happening pn. „Nie marnuj żywności” z udziałem dzieci i młodzieży; - organizowane są, wspólnie z leszczyńskim wojskiem bale Mikołajkowe dla najbiedniejszych, a także „Dzień Dziecka” dla najbardziej potrzebujących dzieci. Dzięki działalności stowarzyszenia „Echo” wspólnie z Leszczyńskim Bankiem Żywności w ramach unijnego Programu Operacyjnego

Pomoc Żywnościowa, w roku 2021 ponad 27 ton żywności trafiło do potrzebujących. Z pomocy materialnej oferowanej przez stowarzyszenie skorzystało prawie 600 osób. Hanna Hendrysiak za swoją działalność była nominowana przez Głos Wielkopolski do plebiscytu „100 wpływowych kobiet”, w roku 2020 zgłoszona jako kandydat na „Osobowość roku”. W roku 2015 otrzymała wyróżnienie Prezydenta Miasta Leszna za szczególne zaangażowanie w działalności na rzecz drugiego człowieka. Ma męża i trzech synów. Pani Hanna już jest z nami. Bardzo proszę Pana Przewodniczącego i Pana Prezydenta o wręczenie przyznanego przez radę wyróżnienia.

Pani Hanna Hendrysiak - Dziękuję bardzo, ja bardzo w ogóle dziękuję za to, że w 2002 roku dostałam mandat zaufania od władzy miasta Leszna, że mogę otworzyć stowarzyszenie echo, bo to było bardzo ważne wtedy do KRSu. Cieszę się bardzo, że nie zawiodłam i dziękuję bardzo. Chciałam powiedzieć, że chyba pracę społeczną mam we krwi po moich rodzicach. Po moim tacie i myślę, że byłby dumny ze mnie. A tak w ogóle to dziękuję wszystkim moim wolontariuszom, bo bez nich nie byłoby mnie, prawda? Dziękuję pięknie.

Pan Dziamski - Szanowni Państwo, kolejny z tytułów który zostanie wręczony, trafi do rąk **Pani mjr Joanny Kiąca-Fryczkowskiej**. Pani Major od 1941 roku była żołnierzem Szarych Szeregów. W trakcie Powstania Warszawskiego była łączniczką 1 kompanii łączności Okręgu Warszawa Śródmieście – pseudonim „Joasia”. Po Powstaniu Warszawskim, jako jeńiec wojenny przetrzymywana była w obozach: Niederlangen, Ravensbrück, Salzgitter, Bergen-Belsen. Po uwolnieniu wstąpiła do Drugiego Korpusu Polskiego dowodzonego przez gen. Władysława Andersa i z tym Korpusem została przeniesiona do Anglii. Po demobilizacji w 1946 r. powróciła do Polski (1947). Ukończyła Wydział Lekarski Uniwersytetu Poznańskiego. Przez wiele lat pracowała jako lekarz we Wschowie. Od 1977 r. mieszka w Lesznie. Jest członkiem Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej Okręg Wielkopolska, pełni funkcję Prezesa Oddziału w Lesznie. Ponadto jest członkiem koła gminnego Związku Kombatantów i Osób represjonowanych we Włoszakowicach. Pani mjr Joanna Kiąca-Fryczkowska, do dnia dzisiejszego, bierze czynny udział w uroczystościach państwowych, patriotycznych, wojskowych, kombatanckich, spotkaniach z młodzieżą oraz innych ważnych wydarzeniach dla naszego regionu. Pani Major, w uznaniu zasług została odznaczona m.in.: Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Armii Krajowej (nadany przez Koło Armii Krajowej w Londynie w 1980r.), Odznaką Pamiątkową Armii Krajowej (1946r.) Krzyżem Oświęcimskim, Krzyżem Armii Krajowej (nadany przez Prezydenta RP w 1995). Pani Major jest już z nami, bardzo proszę Pana Przewodniczącego i Pana Prezydenta o wręczenie przyznanego wyróżnienia.

Pan Dziamski - Szanowni Państwo, kolejny z wręczanych w dniu dzisiejszym tytułów „Zasłużony dla Miasta Leszna” został przyznany panu Waldemarowi Ciesiołce. **Waldemar Ciesiołka** nie jest rodowitym leszczyńsiakiem – osiedlił się w naszym mieście w 1983 roku, krótko po zawarciu związku małżeńskiego. Od zawsze chciał pracować w branży samochodowej. W Lesznie znalazł pracę w ówczesnym Polmozbycie. Mając 24 lata został najmłodszym w regionie kierownikiem sklepu motoryzacyjnego. W toku kariery zawodowej przeszedł wszystkie jej szczeble. W styczniu 1990 roku, po transformacji ustrojowej w naszym kraju, zawiązał z współpracownikami spółkę, wydzierżawiając sklep motoryzacyjny. W 1993 roku udało się Waldemarowi Ciesiołce uzyskać autoryzację na sprzedaż i

serwis samochodów marki Volkswagen. W 2006 roku spółka poszerzyła swoją działalność kupując salon wraz z serwisem marki Skoda przy Alejach Konstytucji 3 Maja. Waldemar Ciesiółka działa nie tylko w branży samochodowej – był głównym pomysłodawcą i inwestorem Galerii Leszno. Uważał, że miasto takie jak Leszno powinno mieć centrum handlowe z prawdziwego zdarzenia. Mimo bardzo trudnego czasu na realizację takich zadań w roku 2008 stworzył spółkę, która tę ambitną inwestycję zrealizowała. W maju 2011 roku powstał obiekt o łącznej powierzchni około 32 tysięcy metrów kwadratowych. Równolegle z budową galerii Waldemar Ciesiółka rozpoczął budowę największego w regionie kompleksu motoryzacyjnego. Na powierzchni ponad 7 tysięcy metrów kwadratowych znalazły się 3 salony samochodowe Volkswagen, Skoda oraz Ford. Dzięki zaangażowanemu zespołowi jego firma zdobyła wiele wyróżnień i nagród. Ale Waldemar Ciesiółka to nie tylko sprawny biznesmen, ale i filantrop, który chętnie dzieli się z tymi, którzy wsparcia i pomocy potrzebują. Jest donatorem wielu akcji wspomagających dzieci niepełnosprawne, działa w Fundacji Jesienny Uśmiech, wspiera Leszczyński Lions Club. Wsparł budowę obserwatorium astronomicznego przy Gimnazjum nr 4, wspierał szkołę podstawową nr 12. Również ustawicznie wspiera Szpital Zespolony w Lesznie. Pan Ciesiółka jest z nami, bardzo proszę Pana Przewodniczącego i Pana Prezydenta o uhonorowanie laureata wyróżnienia.

Waldemar Ciesiółka - Ja z uwagi, żeby za dużo nie powiedzieć powiem tylko dwa słowa, dziękuję bardzo.

Pan Dziamski - Szanowni Państwo, następane dwa wyróżnienia nie trafią do osób fizycznych, zostały skierowane do ważnych dla naszego regionu instytucji. Pierwsze z tych wyróżnień trafi do **Uniwersytetu Trzeciego Wieku**. Instytucja ta została powołana do życia 11 lipca 2001 roku – w tym roku została wpisana do rejestru stowarzyszeń i zainauguowała swoją działalność. Istotą i głównym celem działalności tej instytucji jest ustawiczne kształcenie jego członków – dbanie o ich intelektualną sprawność, która przyczynia się do lepszego funkcjonowania. Od dwudziestu lat UTW oferuje seniorom działania o charakterze dydaktycznym, kulturalno-oświatowym, rekreacyjnym oraz turystyczno – wypoczynkowym. UTW propaguje i popiera różnorodne form aktywności intelektualnej, psychicznej i fizycznej adekwatne do wieku, stopnia sprawności i zainteresowań osób starszych. Wspiera aktywizację społeczną osób starszych, inicjuje i organizuje działania na rzecz tego środowiska. Zwłaszcza te działania, które są związane są z aktywnym spędzaniem wolnego czasu, profilaktyką uzależnień, a także propagowaniem i organizowaniem turystyki. W sferze zainteresowania stowarzyszenia znajduje się również upowszechnianie i ochrona wolności i praw człowieka oraz swobód obywatelskich, działalność na rzecz rozwoju społeczeństwa obywatelskiego, działalność na rzecz upowszechniania i organizowania współpracy międzypokoleniowej. Działalność Stowarzyszenia stała się ważnym elementem pejzażu naszego miasta – trudno sobie wyobrazić funkcjonowanie środowiska senioralnego naszego miasta bez tej, jakże potrzebnej, instytucji. Wyróżnienie odbierze Pani Prezes Maria Zielona, bardzo proszę Pana Przewodniczącego i Pana Prezydenta o wręczenie wyróżnienia.

Pani Maria Zielony - Panie Prezydencie, Panie Przewodniczący, Panie i Panowie Radni. W imieniu całej społeczności Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Lesznie. Bardzo dziękuję za to wielki wyróżnienie, jakim jest nadanie tytułu

zaszczytnego, zasłużony dla miasta Leszna. Traktujemy to wyróżnienie jako taki impuls do dalszej działalności, ale również uznanie dotychczasowych naszych osiągnięć i naszego działania. Także będziemy działać na rzecz seniorów, miasta Leszna i jego okolicy. A ja tak w gwoli jeszcze sprostowania, rozpoczęliśmy działalność w 1998 roku, a dopiero w 2001 roku zarejestrowani byliśmy w KRS.

Pan Dziamski - Bardzo dziękuję za zwrócenie uwagi, wydaje mi się że tak powiedziałem, ale na stronach internetowych będziecie mogli Państwo sprawdzić i zweryfikować. Szanowni Państwo i ostatni z przyznanych decyzją Rady Miejskiej Leszna tytułów „Zasłużony dla Miasta Leszna” został przyznany firmie **SPINKO**. Historia powstania Spinko sięga 1950 roku. To wtedy z inicjatyw inwalidów wojennych powstała Spółdzielnia Inwalidów „Bzura”, która pomagała odnaleźć się zawodowo osobom dotkniętym różnego rodzaju niepełnosprawnościami. Przez ponad 70 lat firma przechodziła wiele zmian, jednak ich kierunek zawsze wskazywał na dążenie do coraz większej profesjonalizacji i konsekwentnie realizowanego rozwoju. Zaczynano od produkcji silników elektrycznych małej mocy, by dzisiaj z dumą realizować zamówienia składane przez renomowanych światowych producentów z branży motoryzacyjnej takich jak VALEO, WABCO i UMFOTEC. Dzisiaj Spinko jest producentem wysokiej jakości odlewów ciśnieniowych ze stopów aluminium oraz jednym z liderów precyzyjnej obróbki odlewów aluminiowych i żeliwnych przeznaczonych na potrzeby przemysłu motoryzacyjnego. Dobrze przemyślany program inwestycyjny pozwala na konsekwentne rozwijanie potencjału firmy. Spinko jest spółką z ograniczoną odpowiedzialnością opartą w całości na polskim kapitale. Od ponad 70 lat dostarcza unikalne rozwiązania z zakresu swojej działalności. Nowoczesny park maszynowy, w skład którego wchodzi poziome, zimnokomorowe cele odlewnicze o sile zwarcia do 1050 ton, pozwalające na produkcję skomplikowanych i wysokiej jakości odlewów wysokociśnieniowych z aluminium. W listopadzie 2018 podczas uroczystej gali Nagród Polskiego Przemysłu Motoryzacyjnego w Krakowie Spinko otrzymało nagrodę w kategorii Polski Dostawca 2018 dla Przemysłu Motoryzacyjnego, nagroda ta potwierdziła silną pozycję firmy na polskim rynku. W tym samym roku zakończono również budowę zakładu SPINKO Moto w Zielonej Górze – Nowym Kisielinie. Spinko jest organizacją uczącą się, której pracownicy nieustannie rozwijają swoje umiejętności i zdolności zawodowe. Ta otwartość na innowacje wraz dobrze realizowanym programem rozwoju pozwala z optymizmem spoglądać na przyszłość spółki. Wyróżnienie odbierze Pan Michał Kowalewski, a wręczy je Pan Przewodniczący Tomasz Malepszy i Pan Prezydent Łukasz Borowiak.

Pan Michał Kowalewski - Szanowny Panie prezydencie, Szanowny Panie Przewodniczący Rady Miasta. W imieniu naszej firmy, całej społeczności naszej spółki, składam serdeczne podziękowania za to wyróżnienie. Naprawdę jestem dumny i mam olbrzymią satysfakcję, że mogę to powiedzieć w imieniu ponad 4000 pracowników i (..) którzy w ciągu 72 lat przewinęli się przez naszą firmę. Stąd tym bardziej jestem zaszczycony, że mogę i to złożyć serdeczne podziękowania.

Pan Dziamski - Szanowni Państwo, przyznane przez Radę Miejską Leszna wyróżnienia to nie jedyne nagrody, jakie w dniu dzisiejszym otrzymają osoby, które w sposób szczególny zaznaczają swoją obecność w życiu naszej lokalnej społeczności. W tym roku, po raz pierwszy we współczesnej historii miasta, Prezydent Leszna również wręczy specjalne wyróżnienie – **Honorowy Ambasador**

Miasta Leszna to tytuł, który będzie trafiał do osób szczególnie zaangażowanych w budowanie trwałych i wartościowych relacji służących promowaniu naszego miasta i budowania jego pozytywnego wizerunku. Pierwszym laureatem tego zaszczytnego wyróżnienia jest **prof. dr hab. András István**, rektor Uniwersytetu w zaprzyjaźnionym z naszym miastem węgierskim Dunaújváros. O przyznanie tego wyróżnienia wniosowała leszczyńska szkoła zawodowa, Pan Rektor Janusz Połą, Pan profesor był osobą która taki wniosek złożyła. Pan Profesor Prowadzi działalność naukową i badawczą od 1997 roku. W roku 2006 został mianowany profesorem kolegiąlnym na uniwersytecie w Dunaújváros, a od roku 2012 pełni funkcję Rektora tegoż uniwersytetu. Uniwersytet w Dunaújváros pod rządami dr hab. Andrása Istvána przeszedł niespotykaną ścieżkę rozwoju, przez co 1 stycznia 2016 r. awansował do rangi uniwersytetu nauk stosowanych, a następnie w 2021 r. stał się uniwersytetem fundacyjnym zaufania publicznego opartym na strategicznej współpracy z przemysłem i sektorem energetycznym Węgier. Obecnie Uniwersytet w Dunaújváros prowadzi sześć kierunków studiów licencjackich i dwa magisterskie w języku angielskim i przyjmuje zagranicznych studentów zagranicznych z ponad 40 krajów. Ta idea międzynarodowej współpracy zdaje się być szczególnie ważna dla Profesora Andrása, co szczególnie wyraźnie widać w zadaniach, które realizowane były wspólnie z partnerami z Leszna: Rektor István András brał aktywny udział w poszukiwaniu i wypracowywaniu nowych płaszczyzn współpracy nie tylko pomiędzy uczelniami z Leszna i Duanujvaros, ale także na płaszczyźnie samorządowej i biznesowej, przyniosło to efekt w postaci wizyt samorządowców i przedsiębiorców na Węgrzech. Profesor położył również istotny wkład w nawiązanie wartościowych relacji na niwie sportowej – zwłaszcza jeśli chodzi o współpracę, jaką zawarły ze sobą akademickie związki sportowe z Leszna i Dunaújváros. W 2018 roku Profesor András współorganizował mecz niepodległości rozgrywany pomiędzy drużynami z Polski i Węgier. Dzięki osobistemu zaangażowaniu Magnificencji Rektora leszczyńscy zawodnicy futsalowi mieli zapewnione odpowiednie warunki podczas obozu przygotowawczego przed pierwszym sezonem w Futsal Ekstraklasie – Zgrupowanie odbyło się w Dunaújváros, w sierpniu 2019. Pan profesor wspiera Polonię zamieszkującą Komitat Fejer. Dzięki tej inicjatywie powstała w tamtejszej bibliotece m.in. "polska półka" zawierając księgozbiór w języku polskim. Ponadto zorganizowano szereg wydarzeń promujących polską kulturę i historię. Warto podkreślić, że dr. hab. András István wspierał również inicjatywę budowy pomnika św. Jana Pawła II w Dunaújváros. Działał również intensywnie na rzecz wymiany akademickiej. Uniwersytet w Dunaújváros jest od 2011 r. strategicznym partnerem międzynarodowym Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Jana Amosa Komeńskiego w Lesznie. To właśnie uczelnia kierowana przez dr. hab. Andrása Istvána gościła największą ilość studentów i pracowników spośród wszystkich 27 instytucji partnerskich z jakimi współpracujemy. Bardzo proszę Pana Prezydenta, o wręczenie pierwszego w historii miasta tytułu Honorowego Ambasadora Miasta Leszna. Bardzo proszę Pana Przewodniczącego oraz pozostałych o wręczenie.

Pan István András - Drodzy Przyjaciele Polacy, dziękuję bardzo za to wyróżnienie. Dziękuję przede wszystkim, tym którzy włożyli wiele pracy w to, że dzisiaj mamy tutaj to wyróżnienie. Dziękuję Pani wicerektor, dziękuję Panu rektorowi PWNZu. Dziękuję również Radzie Miejskiej, i postaram się dobrze wypełnić to zadanie które tym wyróżnieniem dostałem. Pierwszy raz byłem w Lesznie wiosną 2019 roku. Muszę powiedzieć, że te 3 lata które minęły od tego czasu pokazują wielki rozwój. Gratuluję wszystkim mieszkańcom Leszna, dziękuję tym którzy przewodniczą

w różnych miejscach, proszę mi uwierzyć ja jako rektor wiem co to znaczy, że dyrektor szpitala, rektor uniwersytetu, Prezydent miasta współpracują. Jestem bardzo dumny, że mogę być Honorowym Ambasadorem Miasta Leszna, i obiecuję że wszędzie gdzie pójdę, gdzie pojadę będę zanosić dobre imię, dobry obraz Leszna. Pozwólcie mi też reagować jedną myślą na wykład historyczny Pana Profesora. Wiele razy myślimy, że młodość oznacza postój jaki mamy wobec świata. Leszno jest miastem młodym. Jak patrzę na Państwa wyższą szkołę to widać taki młody entuzjazm, widać to w różnych renowacjach, widzę to również w tym jaki rozwój przeszłą formacja pielęgniarek. Życzę wam wszystkim, żeby trwać w tym młodym entuzjazmie, żeby znaleźć kontakty z młodymi i żeby mieć dużo sukcesów.

Pan Dziamski - W dniu dzisiejszym nagrody Prezydenta Miasta Leszna za działalność sportową i szczególne osiągnięcia w tym zakresie otrzymują: **Pani Klaudia Borowska**, Wiceprezes Zarządu Stowarzyszenia UKS 9 Leszno, zajmującego się szkoleniem siatkarskim dzieci i młodzieży. Organizatorka zawodów, imprez i obozów dla najmłodszych adeptów siatkówki. Nie ma Pani z nami, natomiast w jej imieniu nagrodę odbierze Pan Łukasz Witkowski, którego serdecznie zapraszam to wyjściu tutaj do nas. Teraz zapraszam do nas dwie osoby, **Panią Beatę Mikołajewicz** i **Pana Krzysztofa Jarzabka**. Obie osoby prowadzą, działają w fundacji „Życie cudem jest” prowadzącej bezpłatne zajęcia edukacyjno-sportowe dla dorosłych, młodzieży i dzieci, w tym wykluczonych także ze względu na różnego rodzaju dysfunkcje m.in. takie jak: rozpoznanie ADHD, zespół aspergera, autyzm, niepełnosprawność intelektualna. Organizują cotygodniowe biegi na dystansie 5 km pn. „Parkrun” organizowanego dla biegaczy, kolarzy, rowerzystów. Propagują aktywność fizyczną oraz zdrowy tryb życia. Bardzo proszę Pana Prezydenta oraz Pana Przewodniczącego o uhonorowanie wyróżnionych. Szanowni Państwo, oprócz nagród do szczególnie zaangażowanych osób trafią również specjalne podziękowania. Zapraszam do siebie, pomysłodawcę, założyciela i prezesa KS „Futsal” Leszno. Aktywny działacz sportowy, członek Zarządu Wielkopolskiego Związku Piłki Nożnej oraz członek Komisji Futsalu w Wielkopolskim Związku Piłki Nożnej. Pana Prezydenta i Pana Przewodniczącego proszę o wręczenie pamiątkowego grawertonu.

Paweł Mrozkowiak - Chciałem potwierdzić, bo byliśmy jako Klub Sportowy Futsal Leszno w Dunaújváros i potwierdzam niezwykle miłe i uroczyste przyjęcie przez władze miasta. Dziękuję Bardzo.

Pan Dziamski - Proszę **Pana Piotra Organistę**. Pan Piotr Organista jest Prezesem Klubu Piłkarskiego „Polonia 1912” Leszno, działacz sportowy. Współorganizator Mistrzostw Europy Drużyn Polonijnych w Piłce Nożnej w 2021 roku.

Pan Piotr Organista - Chciałbym wykorzystać chwilę, jedno słowo tylko, dzisiaj mamy 102 rocznicę, ale ten rok jest też bardzo ważny dla naszego klubu, gdyż w tym roku obchodzimy 110 lecie klubu, który też właśnie powstał w tych czasach gdzie jeszcze tej polski tutaj na tej ziemi nie było. Serdecznie chciałbym zaprosić na uroczystości które się odbędą. Ale mam takie jedno małe marzenie, że w grudniu na zakończenie tych obchodów będziemy otwierać boisko ze sztuczną trawą.

Pan Dziamski - Szanowni Państwo, oprócz nagród ze sfery sportu Pan Prezydent podjął decyzję również o uhonorowanie osób, które szczególnie angażują się w życie kulturalne w naszym mieście. Takie nagrody zostały przyznane dwie. Jedną z nich otrzymała **Pani Ewa Halatyn**, pedagog, nauczyciel śpiewu, kierownik artystyczny zespołów wokalnych, reżyser teatrów dziecięcych i młodzieżowych. Od lat pracuje z grupami artystycznymi i solistami w Klubie „Na Piętrze” przy Spółdzielni Mieszkaniowej „Przylesie” w Lesznie i w Miejskim Ośrodku Kultury. Pani Ewy niestety nie może być dzisiaj z nami. Przed samym dzisiejszym spotkaniem zatelefonowała, po prostu, że nie jest zdrowa, jednak myślami jest z Państwem. Dziękuję Panu Prezydentowi za to wyróżnienie. Natomiast drugą osobą, która otrzyma nagrodę jest **Pani Małgorzata Jakubowska**, emerytowana nauczycielka języka rosyjskiego. Od lat czynnie zaangażowana w działania na rzecz rozwoju wspólnoty lokalnej oraz kultury chrześcijańskiej. Czynnie uczestniczy w różnych inicjatywach kulturalno-chrześcijańskich, m.in. Orszaku Trzech Króli, Dniach Kultury Chrześcijańskiej, jest koordynatorką odbywających się co roku w Lesznie Marszów dla Życia i Rodziny. Bardzo proszę Pana Prezydenta i Pana Przewodniczącego o uhonorowanie.

Pani Małgorzata Jakubowska - Ja chciałam tylko parę słów przekazać, otóż Dziękuję Panu Prezydentowi, Panu Przewodniczącemu, także Państwu radnym miasta Leszna, jak i przede wszystkim mieszkańcom naszego miasta i okolic, którzy odpowiadają na nasze zaproszenie, gdyby nie oni to bez sensu byłoby organizowanie czegokolwiek. Także serdecznie wszystkim dziękuję. Mam nadzieję, że nie ustanę w tych działaniach. Dziękuję bardzo. Przepraszam ale jeszcze jedno słowo. Chciałabym podziękować z tego miejsca mojemu mężowi. On mnie wspiera, on jest ze mną, dodaje mi otuchy, także z tego miejsca serdecznie mu dziękuję.

Pan Dziamski - Oprócz nagród specjalne podziękowania w formie grawertonów trafią do dwóch osób. Bardzo proszę do nas **Panią Anne Meterę**, prezesa Leszczyńskiego Towarzystwa Muzycznego im. Romana Maciejewskiego, główną organizatorkę Leszczyńskiego Festiwalu Muzycznego im. Romana Maciejewskiego organizowanego w Lesznie od 23 lat. Zapraszamy Panią do nas, Pan Prezydent i Pan Przewodniczący są gotowi.

Pani Anna Metera - Serdecznie dziękuję w imieniu swoim oraz towarzystwa im. Romana Maciejewskiego. Istniejemy już 25 lat, działamy w zależności od tego w jaki sposób wspomaga nas miasto, ale prosimy też o kolejne fundusze.

Pan Dziamski - Kolejny grawerton trafi do **Pana Andrzeja Gumienego**, inicjatora powstania Pomnika Żołnierzy Armii Krajowej oraz członek Klubu Myśli Patriotycznej „Słowiańska”. Panie Andrzeju zapraszamy.

Pan Dziamski - Szanowni Państwo nagrody Prezydenta za otwartość na drugiego człowieka i działalność w organizacjach pozarządowych. Zapraszamy do nas **Panią Barbarę Domichowską**. Pani Barbara od 2014 roku jest Przewodniczącą Stowarzyszenia Społeczno-Kulturalnego „Krokus” oraz Kierownikiem Poradni Rodzinnej. Udziela szerokiej pomocy psychologicznej, pedagogicznej, terapeutycznej oraz edukacyjnej rodzinom i osobom w trudnej sytuacji życiowej. Pani Barbara jest zawsze przyjazna, życzliwa i oddana w swoim podopiecznym.

Zapraszam do siebie **Panią Beatę Gierczyńską**. Pani Beata od 2016 roku pełni funkcję Kierownika Środowiskowego Domu Samopomocy. Swoim zaangażowaniem przyczynia się do podnoszenia jakości życia osobom z niepełnosprawnością intelektualną, przygotowuje ich do niezależnego i godnego życia, walczy o przywrócenie im własnego miejsca w rodzinie i społeczeństwie.

Pani Beata Gierczyńska - Bardzo Państwu serdecznie dziękuję za to wyróżnienie. Dziękuję.

Pan Dziamski - Zapraszam do nas **Panią Katarzynę Jaśkowiak**. Pani Katarzyna od wielu lat pełni funkcję Prezesa Stowarzyszenia Leszczyński Bank Żywności. Jest osobą otwartą, twórcą pomysłów na realizację wielu projektów oraz inicjatorką wielu akcji na rzecz osób wykluczonych, starszych oraz samotnych m. in. śniadań aktywizujących. Pani Katarzyna jest osobą aktywną, gotową do niesienia pomocy drugiemu człowiekowi.

Pani Katarzyna Jaśkowiak - Dziękuję wszystkim, a zwłaszcza dziękuję mojej załodze i włodarzom miasta.

Pan Dziamski - Ja zapraszam do nas **Panią Danutę Linke**. Pani Danuta Linke od 2011 roku działa w Leszczyńskim Stowarzyszeniu Alzheimerowskim pełniąc funkcję Wiceprezesa. Aktywnie pomaga osobom niepełnosprawnym i ich rodzinom. Z wielkim zaangażowaniem udziela się również społecznie jako wolontariusz w Stowarzyszeniu „Echo”. Pani Barbara jest zawsze gotowa do niesienia pomocy drugiemu człowiekowi a swoją pracę wykonuje z pasją i zaangażowaniem.

Pani Danuta Linke - Idąc śladami mojej poprzedniczki, dziękuję bardzo.

Pan Dziamski - Szanowni Państwo zapraszam do nas **Panią Karolinę Sternal** Prezes Stowarzyszenia „Nowe Stare Miasto”. Pani Karolina działa na rzecz rozwoju gospodarczego i społecznego w centrum Miasta Leszna. Jest inicjatorką i liderką corocznych Jarmarków Św. Mikołaja na leszczyńskim rynku. Była przewodniczącą Komitetu Rewitalizacji przy Prezydencie Miasta Leszna.

Pani Karolina Sternal - Bardzo dziękuję.

Pan Dziamski - I ostatnia nagroda trafi do **Pana Andrzeja Nowaka**. Pan Andrzej od ponad 5 lat jest wolontariuszem zaangażowanym w niesienie pomocy osobom doświadczającym bezdomności. Przez ten czas sam lub z grupą przyjaciół przygotowywał ciepłe zupy, kanapki i inne potrawy dla osób bezdomnych, gromadzących się w leszczyńskim schronisku. Tam też organizował wiele spotkań, podczas których wspólnie z osobami potrzebującymi pomocy gotował i przygotowywał posiłki, z produktów przyniesionych przez siebie lub innych darczyńców. Nie ma Pana Andrzeja z nami, bardzo dziękujemy. I zapraszam do siebie po odebranie podziękowań w formie grawertonu **Pana Mariusza Zadrożnego**. Pan Mariusz jest pracownikiem socjalnym Schroniska dla Osób Bezdomnych. Angażuje się bardzo w pomoc dla osób, które korzystają tam z pomocy. Poza tym wspiera każdego roku przygotowania do leszczyńskiej wigilii. Bardzo Proszę do nas

Panią Dorotę Wencel-Filipiak za otoczenie bezinteresowną pomocą dwójki rodzeństwa i stworzenia dla nich niezawodowej rodziny zastępczej.

Pani Dorota Wencel-Filipak- Dziękuję bardzo serdecznie.

Pan Dziamski - Proszę do nas jeszcze **Panią Marię Szwarc**. Pani Maria od wielu lat angażuje się w pomoc potrzebującym. Szanowni Państwo i ostatnia nagroda powinna trafić do grupy osób, mam na myśli laureatów tegorocznej gry miejskiej „Odkryj Leszno”. Zwycięzcy musieli rozwiązać szereg zadań terenowych oraz rozwiązać test z wiedzy o Lesznie, który składał się z pytań o leszczyński samorząd, zabytki, historię miasta oraz postaci związanych z Leszmem. Z informacji które posiadam wiem na pewno, że na sali jest opiekun młodzieży **Pan Jarosław Płonka**, którego proszę do siebie. Grupa liczyła 3 osoby, wiem że jest jedna. Ja przeczytam wszystkim i zapraszam te osoby, które są. Zwycięzcami zostali: **Nikola Apolinarska, Mikołaj Apolinarski, Matyas Bernath**.

Pan Jarosław Płonka - Młodzież jest w tej chwili w pracy i na obozach sportowych, także przepraszam w ich imieniu. Może o wsparcie poproszę moją Panią Dyrektor (..)

Pan Dziamski - Szanowni Państwo ja poproszę jeszcze do siebie, ponieważ mamy jeszcze jeden grawerton którego nie wręczyliśmy. Poproszę Panią Wencel-Filipiak. Szanowni Państwo dotarliśmy do końca honorowania wszystkich osób, które zapisały się w historii naszego miasta, w pamięci naszej. Bardzo dziękuję Panie Przewodniczący. Oddaje mikrofon.

Pan Prezydent Łukasz Borowiak- Szanowni Państwo, chciałbym podziękować wszystkim wyróżnionym wszystkim osobą, które angażują się na co dzień i pracują na rzecz naszego miasta i jego mieszkańców w różnej sferze, sferze kulturalnej, społecznej, sportowej. Dziękuję też prezesom firm, które funkcjonują w Lesznie, działają, płacą podatki, ale także rozwijają się. Drodzy Państwo wiem, że za chwileczkę będziemy musieli się udać do teatru, i przedłużyła się ta uroczystość i jesteście wszyscy zmęczeni. Nie jestem zaprojektowany jak Pan Profesor na półtorej godziny wykładu, ale chciałbym się odnieść jednak do słów które usłyszeliśmy w trakcie wykładu, że powstanie Wielkopolskie zakończyło się 17 i 18 stycznia 1920 roku. No dla mnie jest to bardzo ciekawa informacja, zwłaszcza że jestem pasjonatem tego okresu, okresu trudnego dla naszego miasta, ale później też wspaniałego jeżeli chodzi o rozkwit w okresie międzywojennym. Drodzy Państwo też bardzo się cieszę, że z Panem Przewodniczącym połączyliśmy te spotkanie noworoczne radnych wszystkich kadencji z uroczystościami, które są ważne dla mnie i ważne już dla wszystkich chyba mieszkańców, bo od 7 lat staram się razem z samorządowcami, z Przewodniczącym z moimi współpracownikami akcentować te jedno z najważniejszych dat w historii naszego miasta. I chciałbym podziękować również wszystkim organizatorom różnych przedsięwzięć organizowanych przez różne instytucje. Za to serdecznie dziękuję. A korzystając z okazji, że widzę niektórych mieszkańców pierwszy raz, życzę wszystkiego najlepszego w tym roku, zdrowia , uśmiechu na twarzy bo czasami mam wrażenie, że tego uśmiechu brakuje na ulicy czy też przestrzeni publicznej. Panie Przewodniczący bardzo dziękuję za sprawne prowadzenie dzisiejszych uroczystości. Dziękuję Bardzo.

Pan Przewodniczący Malepszy – Sądzę, że jeszcze wytrzymamy. Po pierwsze chciałbym podziękować w naszym imieniu gospodarzom obiektu, gospodarzom Miejskiego Ośrodka Kultury za to, że nam tak pięknie zorganizowali to spotkanie, jak i również pracownikom Pani Justynie Pelszyk i Szymonowi Hebiszowi za pracę na rzecz tego spotkania. I jednocześnie zapraszam tych z obecnych, którzy chcieliby zabrać głos. Dziękujemy. W takim razie część artystyczna, w której wystąpią laureaci ogólnopolskich festiwali muzycznych, przede wszystkim przeglądów i konkursów. Pani Wiktoria Muszyńska i Norbert Wronka. Zapraszam.

4. Część artystyczna.

Wystąpienia Pani Wiktorii Muszyńskiej oraz Pana Norberta Wronki.

5. Zakończenie obrad.

Pan Przewodniczący Malepszy – Wysoka Rado! Szanowni Państwo! Wyczerpaliśmy porządek obrad XLVII Uroczystej Sesji Rady Miejskiej Leszna. Dziękuję Państwu za przybycie. Zamykam obrady XLVII Uroczystej Sesji Rady Miejskiej Leszna. Serdecznie dziękuję za uwagę.

Protokołowała:

Justyna Pelszyk

Przewodniczący obrad:

Przewodniczący
Rady Miejskiej Leszna

Tomasz Malepszy